

Psioczą na wyremontowaną drogę

data aktualizacji: 2023.08.30 autor: Beata Pierzchała



(fot. Beata Pierzchała)

Zakończyła się przebudowa drogi gminnej w Słupi. Ten blisko 2,5-kilometrowy odcinek został już oddany do użytku. Jednak część mieszkańców szybko zapomniała, jak ta droga wyglądała wcześniej i zamiast zadowolenia z nowej drogi, słysząc narzekanie.

Choć od początku było wiadomo jak będzie wyglądał remont drogi przez Słupię, to po zakończeniu robót odezwali się niezadowoleni mieszkańcy. Niektórzy wprost twierdzili, że poprzednio było lepiej, bo na podwórko lepiej się wjeżdżało. Byli też i tacy, którzy przewidywali nieszczęścia na drodze, bo „przecież teraz będą jeździć bardzo szybko”. Jeszcze pół roku temu opinie były zgoła inne, bo droga była bardzo wąska, na krawężniach powykruszana i poruszanie się nią sprawiało mnóstwo kłopotów mieszkańcom.

- Co ja mam powiedzieć? Nawet nie wiem, jak to skomentować. Jezdnia jest poszerzona, teraz mogą spokojnie minąć się dwa auta, są pobocza. Oczekiwałem raczej, że ludzie będą się cieszyć, że mają dobrą drogę - mówi Mirosław Matulski, wójt gminy Słupia.

Uwagi dotyczą najczęściej zjazdów na prywatne posesje. Według planów remontowych, nie było mowy o ich przebudowie, tymczasem niektórzy mieszkańcy Słupi wyraźnie tego oczekiwali. Teraz, gdy okazało się, że zjazdy nie będą naprawiane, niezadowoleni twierdzą, że „wcześniej było lepiej”.

Więcej na ten temat w papierowym "Głosie" z 31 sierpnia.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/42543-psiocza-na-wyremontowana-droge>